

Strojnowski, Jerzy

Józef Oettinger, pierwszy habilitowany docent i profesor historii medycyny na polskim uniwersytecie (1818-1895)

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 15/1, 57-69

1970

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



JÓZEF OETTINGER, PIERWSZY HABILITOWANY DOCENT
I PROFESOR HISTORII MEDYCYNY NA POLSKIM UNIWERSYTECIE
(1818—1895)

Józef Oettinger urodził się 7 maja 1818 r. w Tarnowie. Kształcił się w szkołach krakowskich. Na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Jagiellońskiego otrzymał stopień doktora medycyny w 1843 r. i stopień doktora chirurgii w 1850 r. Odbył też studia filozoficzne; po uzyskaniu doktoratu medycyny był początkowo bezpłatnym, potem rzeczywistym asystentem w krakowskim szpitalu izraelickim¹, gdzie z czasem objął stanowisko lekarza naczelnego.

W zastępstwie chorego prof. Fryderyka Hechla Oettinger w półroczu letnim 1851 r. wykładał na Wydziale Lekarskim UJ historię medycyny oraz policję lekarską². W 1869 r. Oettinger uzyskał zatwierdzenie na docenta prywatnego historii medycyny i odtąd prowadził bez przerwy wykłady tego przedmiotu. W 1873 r. został mianowany profesorem nadzwyczajnym i bezpłatnym. Wykłady prowadził Oettinger również po przejściu na emeryturę, za co wówczas — od 1891 r. — otrzymywał niewielkie wynagrodzenie.

Oettinger był znanym działaczem społecznym, autorem kilkudziesięciu opublikowanych prac naukowych i innych artykułów; był też członkiem wielu towarzystw naukowych. Zmarł 3 października 1895 r. „po ciężkiej i długiej chorobie”³.

Nie ulega wątpliwości, że Oettinger — jak pisze o nim w swoim *Słowniku* S. Koźmiński — był „długo z powodów politycznych nie dopuszczony do stanowiska urzędowego”^{3a}, tj. do objęcia katedry historii medycyny. Sprawa ta jest godna dokładniejszego rozważenia.

Po zgonie F. Hechla, mimo przedsięwziętych w 1852 r. starań ze strony Wydziału Lekarskiego UJ, władze austriackie nie wyraziły zgody na przekazanie Oettingerowi opróżnionej katedry. W 1862 r. Oettinger ubiega się o tytuł i stanowisko docenta, przedkładając rozprawę *Umiejętność lekarska wobec szkół*⁴. Wydział Lekarski na podstawie tej rozprawy przeprowadza habilitację ambitnego historyka medycyny, której Ministerstwo Oświaty jednak nie zatwierdza. Dopiero w 1869 r., w zmiennej sytuacji politycznej, w wyniku ponownych zabiegów Wydziału Lekarskiego władze austriackie zatwierdzają Oettingera na stanowisku docenta prywatnego.

Jakkolwiek historię medycyny wykładano na Wydziale Lekarskim UJ

¹ Por.: M. Skulimowski [22], s. 355. Liczba w nawiasie kwadratowym tu i we wszystkich dalszych przypisach wskazuje odpowiednią pozycję w *Piśmiennictwie*, wykazanym na końcu artykułu.

² Zob.: [2], nr 467, k. 14; por. też: S. Domański [5], s. 593.

³ S. Domański [5], s. 594.

^{3a} S. Koźmiński, *Słownik lekarzów polskich*. Warszawa 1888, ss. 364—365.

⁴ J. Oettinger [17].

już od 1809 r., to jednak Oettinger był pierwszym habilitowanym docentem, a następnie profesorem nadzwyczajnym, który został powołany do wykładania wyłącznie tego przedmiotu (mianowania na profesora rzeczywistego, otrzymującego pobory, Oettiger nigdy nie uzyskał). Lecz jakie „powody polityczne” kazały Oettingerowi czekać aż 7 lat, od habilitacji do 1869 r., na to powołanie?

Józef Oettinger był jednym z nielicznych w połowie XIX w. wykształconych Żydów galicyjskich. Biografowie piszą o nim, jako o działaczku społecznym. Otóż sam fakt, że był on w tych czasach wykształconym Żydem, czynił go zarazem społecznikiem.

Gminy żydowskie Galicji były wówczas odizolowane od reszty społeczeństwa. Zarządzenia władz, kępując swobody obywatelskie Żydów, ograniczały nawet ich poruszanie się w dzielnicach zamieszkałych przez chrześcijan. Żydzi, ze swej strony, wszelkimi siłami przeciwstawiali się naciskom administracji austriackiej, która m. in. bezskutecznie usiłowała wprowadzić do gett szkolnictwo publiczne (z niemieckim językiem nauczania). Dwa społeczeństwa — chrześcijańskie i żydowskie — wzajemnie odnosiły się do siebie nieufnie.

Kto zatem wychodził z getta, zdobywał wykształcenie i rozstawał się z obyczajem środowiska, musiał przeciwstawić się zarówno społeczności żydowskiej, jak i chrześcijańskiej, a także władzom austriackim. Opuszczający getto Żydzi starali się organizować własne postępowe instytucje religijno-społeczne. Niemniej, wyobcowani ze środowiska rodzimego, lgnęli do kultury polskiej, stając się nie tylko jej uczestnikami, ale i współtwórcami. Tą właśnie trudną drogą, mniej więcej współcześnie z Oettingerem, szli również zasłużeńi dla polskiej kultury tacy wybitni naukowcy krakowscy, jak L. Blumenstock-Halban i L. Gumplowicz⁵.

Nie ma wszelako powodu, by Oettingera uważać za rewolucjonistę. W szczególności, jakkolwiek Żydzi brali pewien udział w rewolucji krakowskiej w 1846 r.⁶, to brak jakichkolwiek wiadomości, by Oettinger w te wydarzenia się angażował. Ale w 1846 r. znajdujemy nazwisko Oettingera jako jednego z dwóch Żydów w 24-osobowym Komitecie narodowym. Oettinger z A. Gumplowiczem stanęli na czele „Klubu popierającego duchowe i materialne potrzeby Izraelitów”⁷, który powstał w kwietniu 1848 r.

W grudniu 1848 r. przeprowadzano wybory uzupełniające do parlamentu austriackiego z okręgu Kazimierz. Ponieważ ta dzielnica Krakowa była przeważnie zamieszкана przez Żydów, zabiegali oni o mandat poselski. Jak pisze M. Bałaban, „nie było jednak zgody między Żydami [...]. Kandydatem postępowców był filar «Klubu» dr Józef Oettinger, kandydatem ortodoksji krakowskiej, popieranym przez pewne sfery polskie, był rabin Meisels. Oettinger wyłożył swój program polityczny w obszernym wykładzie wygłoszonym w «Klubie» i wydany następnie drukiem [...]. Opowiada się [on tam] za demokracją, a więc za monarchią konstytucyjną o szerokiej autonomii dla Galicji i Krakowa [...]. Wybory odbyły się dnia 22 grudnia i przv nich otrzymał Meisels, na 57 głosujących, 31 głosów [...], dr Oettinger 12 głosów. Wybór Meiselsa nie podobał się ani inteligencji żydowskiej, ani mieszczaństwu krakowskiemu”⁸.

⁵ Zob.: M. Bałaban [3], s. 717.

⁶ Por.: tamże, s. 667.

⁷ Tamże, s. 677; zob. też s. 688.

⁸ Tamże, ss. 686, 687.



Józef Oettinger (w prawym dolnym medalionie) z współtwórcami *Słownika terminologii*, S. Janikowskim i A. Kremerem (por. przepis 25)

Юзеф Эттингер (в нижнем медальоне с правой стороны) и соавторы *Словаря польской медицинской терминологии* С. Яниковски и А. Кремер. Рис. В. Эльяш (1881)

Józef Oettinger (in the lower right medallion) with the co-authors of the *Dictionary of the Polish Medical Terminology*, S. Janikowski and A. Kremer. Drawing by W. Eljasz (1881)

Z początkiem 1861 r. Oettinger udał się do Wiednia jako członek delegacji Żydów krakowskich i przemawiał w ich imieniu wobec tamtejszych władz. Wystąpił wówczas z „gorącym programem odrodzenia wspólnej Ojczyzny”. Zdaniem Bałabana, to właśnie wystąpienie szczególnie zaszkodziło opinii Oettingera u władz austriackich. Nie zatwierdzano jego habilitacji, ponieważ „we Wiedniu [...] mu nie mogli przebaczyć jego polskiej orientacji w 1861 r.”⁹.

Wydaje się jednak, że już kampania wyborcza Oettingera w 1848 r. musiała wywołać niezadowolenie Wiednia. Krakowski lekarz dał wówczas wyraz swym poglądom polityczno-społecznym w przemówieniach i publikacjach polskich i niemieckich.

Przed wszystkim występuje tam, „jako Polak i jako Izraelita”. Jego program wyborczy głosi demokrację rozwijaną zgodnie z hasłami rewolucji francuskiej: „[...] jedynie przez czystą demokrację opartą na zasadzie wolności, równości i miłości bratniej najwyższe cele każdej społeczności osiągniętymi być mogą [...]. Kto by [...] mniemał, że dla narodowości wypadałoby czasem i zrzekać się swobód demokratycznych, podobnym byłby do owego szaleńca, który by wzmacniał budowlę podkopując jej podwaliny lub ratował człowieka dając mu truciznę”¹⁰.

Do Żydów, w większości nie znających języka polskiego, musiał Oettinger zwracać się po niemiecku. W opublikowanym w tym języku przemówieniu z 11 grudnia 1848 r. znajdujemy następujące bliższe określenie demokracji: „Cóż więc jest istotą, wewnętrzną prawdą demokracji? Nic innego, tylko człowiek, który osiąga uznanie i szacunek”. „Państwo jest związkiem społecznym dla realizowania wolności”.

W tymże przemówieniu padają również takie sformułowania: „Próba dokonania morderstwa na narodzie to pomiot piekielny [...], a to właśnie spadło na naszą ukochaną, nieszczęśliwą polską ojczyznę [...], przez co jednak przepełniła się miara ich grzechów”. Dalej Oettinger otwarcie występuje przeciw podziałowi Polski i wyraża nadzieję, że jeszcze „zaświta jutrzeńka swobody”¹¹.

W okresie nasilonej reakcji antypolskiej, kiedy to władze austriackie zgadzały się na uroczystości 500-lecia UJ pod warunkiem, że „mówcy nie wspomną nic ani o Polsce, ani o założycielach”¹² — co zanotował w swoim pamiętniku F. Skobel — wystąpienie Oettingera musiało być potraktowane przez Wiedeń jako wyzwanie.

Również polski obóz konserwatywny, zgrupowany dokoła dziennika „Czas”, okazywał niezadowolenie wobec programu wyborczego Oettingera. Natomiast radykalna „Jutrzenka” nie tylko zamieściła na swych łamach przemówienie naszego lekarza-społecznika, lecz także — w głosie od redakcji — gorąco go poparła: „Wyznanie wiary p. Oettingera wzbudziło w nas zupełne ku niemu zaufanie”¹³. Przeciwnie, popieranego przez „Czas” rabina Meiselsa „Jutrzenka” ostro krytykuje:

„Wybór deputowanego na sejm w Kromieryżu^{13a} padł na p. Meiselsa, rabina tutejszego [...]. P. Meisels wyborem swoim bynajmniej nas nie

⁹ Tamże, s. 702.

¹⁰ J. Oettinger [15]; por. też: [2], nr 468, k. 13.

¹¹ Tenże [16], s. 12; tłumaczył J. S.

¹² Cytuje za: M. Skulimowski [22], s. 354.

¹³ „Jutrzenka” [8].

^{13a} Kromieryż leży w Czechosłowacji; miasto było siedzibą parlamentu austriackiego od 22 X 1848 do 7 III 1849.

zadowolili i, bez względu na jego osobisty charakter, sprawie naszej tylko zaszkodzić może, raz z powodu zupełnej nieudolności nie już na deputowanego, ale na jakąkolwiek publiczną posadę, jak nie mniej, że pan Meisels, wyobraziciel starej przesądnej szkoły między swoimi wyznawcami, w konsekwentnym myśleniu i postępowaniu swoim, musi strzec pilnie starych form i prędzej ku reakcji, jak ku postępowi się skłaniać [...]. Smutny nadto obraz przedstawia się oczom naszym wiedząc o tym z pewnością, iż wielu z wyborców nie dało głosu Drjowi Oettingerowi dlatego, iż ten należy do młodej generacji Izraelitów polskich, która myśli, czuje jak my i z nami w zupełności nadzieje podziela [...]"¹⁴. Rabin Meisels jako poseł rzeczywiście okazał się zupełnie nieudolny.

Działalność społeczna Oettingera nie ograniczała się jedynie do głoszenia haseł. Wchodzi on w skład rady miejskiej Krakowa od początku jej ustanowienia w 1866 r., zasiada w radzie szkolnej, jest czynnym uczestnikiem i współorganizatorem żydowskich postępowych stowarzyszeń religijno-społecznych.

Szczególnie odznaczył się na stanowisku naczelnego lekarza szpitala izraelskiego w Krakowie. Dzięki temu placówka ta uzyskała nowe pomieszczenie. Jako lekarz, Oettinger wyróżniał się „sumiennością w spełnianiu swych obowiązków i niezwykle łagodnym i względnym postępowaniem z chorymi”¹⁵.

Wiele mu zawdzięcza powstały w 1862 r. „Przegląd Lekarski”. Oettinger był jednym z założycieli czasopisma i stał się — jak pisze S. Domański — „od razu jego najczynniejszym współpracownikiem, następnie jednym z redaktorów, a w końcu głównym redaktorem aż do 1872 r.”¹⁶.

W związku z projektem ustawy przewidującej odpowiedzialność karą lekarza za nieudzielenie pomocy, w 1875 r. Oettinger wystąpił w „Przeglądzie” w obronie wolności praktyki lekarskiej. § 455 tej ustawy, przytoczony przez Oettingera, brzmi: „Praktykujący lekarze, chirurdzy, położnicy i akuszerki w przypadkach nagłych wezwani o pomoc, a takowej bez dostatecznego powodu odmawiający lub zwlekający, karani być mają grzywnami do 100 zł a.”. Jak widać, paragraf ten nie był zbyt surowy. Jednak, zdaniem naszego krakowskiego lekarza, „[...] dopóki żadna ustawa nie zniewala lekarza do udzielenia głodnemu chleba, ani krawca do odziania nagiego, ani winiarza do pokrzepienia pragnącego, dopóty i lekarz prywatny słusznie dopominać się ma prawo, aby usług jego, jeśli nie ważniejszych, to zapewne i nie ostatnich, nie poddawano pod surowszy niż innych rygor”¹⁷.

Dziś co prawda bylibyśmy skłonni sądzić, że lekarz-społecznik, pamiętając o dobru całego społeczeństwa, a nie tylko jednej jego grupy, nie powinien był tak gwałtownie zwalczać ustawowego określenia obowiązku niesienia pomocy lekarskiej.

Oettinger był członkiem nadzwyczajnym Akademii Umiejętności. Przez rok pełnił funkcję prezesa Towarzystwa Lekarskiego Krakowskiego; z okazji siedemdziesiątej rocznicy jego urodzin Towarzystwo nadało mu godność członka honorowego. Oettingera powołało na członka także wiele pozakrakowskich towarzystw lekarskich.

¹⁴ Jak przypis 13.

¹⁵ S. Domański [5], s. 593.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ J. Oettinger [18], ss. 32—33.

We wspomnieniu pośmiertnym Domański^{17a} wymienia następujące działy twórczości piśmienniczej Józefa Oettingera: prace lekarsko-historyczne, historyczno-lekarskie popularne, epidemiologiczne, z zakresu medycyny publicznej, kazuistyczno-lekarskie, sprawozdania i krytyki naukowe, prace lingwistyczne, przekłady i biografie. Tu zajmujemy się głównie jego pracami nazwanymi przez Domańskiego „lekarsko-historycznymi”.

Jako jeden z pierwszych na ziemiach polskich napisał Oettinger rozprawę historycznomedyczną na stopień doktora medycyny. Jest to łacińska monografia znanego lekarza polskiego z XVI w., Józefa Strusia. Pracę tę cytowały ówczesne dzieła historyczne, m. in. znany podręcznik H. Haesera¹⁸.

Oettinger zajmował się też dziejami Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego. Obok kilku życiorysów profesorów, na uwagę zasługuje *Rys dawnych dziejów*¹⁹. Nasz autor nie ukrywa, iż korzysta przeważnie z istniejących już opracowań, zwłaszcza J. Majera, J. Brodowicza, Skobla i wielu innych. Odnosząc się krytycznie do niektórych szczegółów przytaczanych przez poprzedników, Oettinger powołuje się na dokumenty wydane drukiem, np. na *Codex diplomaticus*. Dla takich luminarzy, jak Majer, ma jedynie słowa unizonej czci.

Blumenstock-Halban zamieścił w „Przeglądzie Lekarskim” pozytywną recenzję tego dziełka; nie wytyka autorowi błędów rzeczowych, a jedynie kwestionuje pewne osady Oettingera. W podsumowaniu recenzent pisze: „Jakkolwiek autor nasz pole, które sobie obrał, znalazł już po części przygotowane [...], to jednak zasługą jego jest, że szczegóły, które znalazł, uzupełnił i powiązał w całość piękną”²⁰.

Krakowskiemu historykowi medycyny nie były jednak obce poszukiwania archiwalne, czego dowodem mogą być *Zapiski lekarskie ze studecia XVI-go*²¹.

Oettinger próbował również dokonywać syntezy dziejów medycyny, dając przy tym wyraz swym poglądom filozoficznym. Mam tu na myśli przede wszystkim jego odczyt zatytułowany *Rzut oka na najcelniejszą nabytki doświadczenia lekarskiego*²². Prelekcję rozpoczyna autor od pochwał dość prymitywnie określonego empiryzmu; odnosi się lekceważąco do filozofów greckich i do ich wkładu w medycynę. Mówi natomiast z uznaniem o „szkole szermierskiej”, choć zauważa, iż „zbywało jej wszelako na podstawie rozumowej”. Wychwala „twórcę umiejętności lekarskiej Hipokratesa” i jemu jedynemu przypisuje zasługę stworzenia medycyny greckiej. Wbrew początkowym pochwałom empiryzmu, szkole aleksandryjskiej robi zarzut, iż „tu w miejsce natchnienia staje rachuba, polot twórczy zastępuje znużona pracowitość i skrętność drobiazgową”. W całym tym odczycie znajdujemy szereg podobnych niekon-

^{17a} Jak przypis 15.

¹⁸ J. Oettinger [9]; por. też: [2], nr 249, brulion pracy doktorskiej *De vita scriptisque Josephi Struthii*. Ponadto zob.: H. Haeser, *Historia medycyny*. Przekładu wydania trzeciego dokonał H. Łuczkiwicz. T. 2. Warszawa 1886, ss. 61, 1052. Z kontekstu niedwuznacznie wynika, iż wzmiankę o Oettingerze zamieścił Haeser, a nie tłumacz; por.: M. Skulimowski [22], s. 353.

¹⁹ J. Oettinger [13]. Obszerne fragmenty tego dzieła autor publikował też w formie artykułów, zob.: [10].

²⁰ L. Blumenstock [4], s. 542.

²¹ J. Oettinger [19].

²² Tenże [14].

sekwencji, pochopnych sądów i symplifikacji, w pewnej mierze usprawiedliwionych ówczesnym stanem badań nad dziejami medycyny.

Oettingera jako dydaktyka ukazuje przede wszystkim pozostały po nim trzytomowy rękopis podręcznika historii medycyny, *Rys historii medycyny powszechnej*, liczący 3418 stron²³. Rękopis przepisywało kilka osób, co daje się poznać po odmiennych charakterach pisma poszczególnych części, ale w wielu miejscach znajdują się dopiski samego autora, dokonane drżąca, starczą ręką. Widocznie podręcznik został wykończony już u schyłku życia autora. Niemniej, przynajmniej częściowo, musiał być opracowany wcześniej, gdyż fragmenty jego ukazały się jako artykuły w „Przeglądzie Lekarskim” już w 1879 r.²⁴. Dodajmy, że w kilka lat po zgonie autora „Przegląd Lekarski” zamieścił jeszcze inne, obszernie fragmenty *Rysu historii*^{24a}.

Na marginesie omawianego rękopisu znajdują się uwagi napisane ołówkiem przez anonimowego recenzenta.

Pierwsze kilkadziesiąt stron rękopisu podręcznika to przegląd popularnych w XIX w. teorii i koncepcji filozoficznych, zreferowanych pobieżnie i ocenionych pochopnie. M. in. pisze tu Oettinger (s. 35): „Wzniosłe pomysły idealnego a starożytnego Platona nie mają cechy dowolniejszej od śmiałych wniosków dzisiejszych autorów, jak np. Darwina lub Haeckla”. Najwięcej pochwał dostało się Kantowi, którego Oettinger przyrównuje do Kopernika.

Dalej znajdujemy rozważania nad metodologią nauk, częściowo rozumowaną bibliografią prehistorii, szereg uwag z zakresu teorii poznania. Na jednym z marginesów tej partii rękopisu widnieje jedna z dość licznych, bez wyjątku krytycznych uwag recenzenta (s. 232): „Napisane rozwlekłe, po literacku, zawierają w sobie [te rozdziały] ledwo ślady treści historycznej”. Podobnie odniósł się recenzent do rozdziałów poświęconych starożytności klasycznej, przy których znajdujemy m. in. taką uwagę: „Cała ta mitologia [rzymska] nieporządnie i mgliście wyłożona, właściwie do dziejów lekarskich nie należy”.

W tomie trzecim tego rękopisu znajdujemy ponad sto stron poświęconych Polsce, na których autor omawia głównie dzieje ogólne, a następnie szpitalnictwo (według L. Gąsiorowskiego). Ostatnie dwieście kilkadziesiąt stron podręcznika to anegdotyczne opisy bardziej sensacyjnych obrazów z życia społeczności późnośredniowiecznej.

Podręcznik Oettingera nie ukazał się w druku prawdopodobnie dlatego, że spotkał się z nieprzychylną opinią recenzenta; niestety nie wiemy, kto nim był. Jak się zdaje, opinia jego była słuszna. Nie mniej ważną przyczyną niewydania podręcznika Oettingera musiało być i to, iż ukazało się już w języku polskim o wiele lepsze dzieło Haesera^{24b}.

Jednakże niewątpliwą zasługą Oettingera jako dydaktyka należy upatrywać w tym, iż z zapałem i bezinteresownie przedstawiał studentom medycyny dzieje ich dyscypliny, a przy sposobności — dzieje Polski. Pełen dobrej woli, robił to jak umiał; a był przecież naprawdę niezastąpiony: Uniwersytet Jagielloński po jego zgonie był pozbawiony wykładów historii medycyny aż do 1910 r.

²³ Tenże [2], nr 102.

²⁴ Tenże [12].

^{24a} Zob.: [12a].

^{24b} Por. przypis 18.

Osobno wspomnieć należy Oettingera jako współtwórcę polskiego słownictwa lekarskiego. Brał mianowicie udział w zbiorowym opracowaniu kilku słowników lekarskich, z których na uwagę zasługuje przede wszystkim *Słownik terminologii lekarskiej polskiej*²⁵.

Środowisko lekarskie warszawskie dość niechętnie odnosiło się do leksykograficznej działalności kolegów z Krakowa, zarzucając im, iż wprowadzają do słownictwa lekarskiego galicyjskie prowincjonalizmy. Tym bardziej cenna jest pozytywna recenzja napisana przez wydawcę warszawskiej „Medycyny”, G. Fritschego, który najpierw ostro krytykuje słownik lekarski, opracowany wcześniej w Krakowie pod redakcją Skobla, lecz potem z uznaniem wyraża się o nowo wydanym *Słowniku terminologii*: „Dzieło to pod każdym względem przeszło nasze oczekiwanie. Widać, że autorowie jego zrozumieli swoje zadanie, pojęli jak ważną sprawę na barki swe wzięli i obdarzeni głęboką wiedzą tak pod względem językowym, jak i naukowym, nie szczędzili pracy przez lata całe, żeby stworzyć rzecz pomnikową, dobrze świadczącą równie o ich nauce, jak o ich poczuciu obywatelstwa”²⁶.

Wprawdzie na Oettingera jako współautora spada tylko część tej chwały, niemniej należy wspomnieć, iż obaj pozostali autorowie, Kremer i Janikowski, zmarli przed ukończeniem *Słownika*.

Należy się też Oettingerowi wzmianka jako tłumaczowi z języka greckiego. Przede wszystkim zamieścił w szeregu kolejnych numerów „Przeglądu Lekarskiego” obszerne omówienie pism Hipokratesa w wydaniu i tłumaczeniu Littrégo, z wypukleniem zasług wydawcy²⁷. Z kolei, ujęty tekstem, wziął się za tłumaczenie oryginału, w czego wyniku otrzymaliśmy *Kilka wyjątków z księgi Hippokrata*. Dla ilustracji przytoczę fragment jego tłumaczenia dzieła hipokratejskiego *O powietrzach, wodach i miejscach*: „Chciałbym tedy o Azji i Europie wskazać, o ile się różnią od siebie nawzajem w ogólności, tudzież o postawie ludów, że jest odmienna i wcale niepodobna jedna do drugiej [...]. Mniejsze ludów różnice pomine, o wielkich zaś co do przyrody i zwyczaju opowiem, jak się z nimi rzecz ma. A naprzód o wielkogłowach [...]”²⁸. W tym miejscu — jak i gdzie indziej — tłumaczony tekst zaopatruje Oettinger własnym komentarzem: „Opisany kształt zwie się dziś długogłowym (*dolichocephalus*); wiarogodność starożytnego autora sprawdzona została po upływie 23 przeszło wieków, bo w r. 1843 sprawozdaniem z wykopalisk krymskich, które w tymże roku ogłosił w Virchows Archiv H. Rathke”^{28a}.

²⁵ *Słownik* [23]. Przed stroną tytułową *Słownika* znajduje się rycina W. Eljasza, na której w secesyjnych ramach zamieszczono medaliony z portretami Janikowskiego, Kremera i Oettingera oraz *facsimile* ich podpisów; napis na rycinie głosi: „Towarzystwo lekarskie krakowskie Komisji Terminologicznej” (zob. załączoną do niniejszego artykułu reprodukcję). Oettinger był poza tym współautorem następujących opracowań leksykograficznych: *Ustalenie słownictwa chorób umysłowych*, *Słownik wyrazów weterynaryjnych* oraz *Uzupełnienie Słownika łacińsko-polskiego wyrazów lekarskich* prof. F. K. Skobla i A. Kremera.

²⁶ G. Fritsche [6], s. 649. Warszawski lekarz w pierwszej części recenzji krytykuje przede wszystkim *Słownik lekarski łacińsko-polski* F. Skobla i A. Kremera, wydany w Krakowie w 1869 r.

²⁷ Zob.: J. Oettinger [20].

²⁸ Tenże [11], ss. 12—14.

^{28a} Tamże, s. 14. Tkwi tu błąd drukarski lub pomyłka Oettingera. Czasopismo „Archiv für pathologische Anatomie, Physiologie und klinische Medizin”, założone przez Virchowa, zaczęło ukazywać się dopiero w 1847 r.

Oettinger pozostawił poza tym w rękopisie *Ćwiczenia w tłumaczeniu klasyków greckich*²⁹, na które składa się kilkanaście stron *Wychowania Cyrusa Ksenofonta* i fragment komedii Arystofanesa. Tłumaczenia te świadczą, iż nasz krakowski historyk medycyny był zamiłowanym znawcą tekstów klasycznych.

Pośród rękopisów Oettingera znajdujemy również notatki w języku niemieckim, referujące różne artykuły z polskich czasopism lekarskich³⁰. Notatki te są podpisane przez referenta, jak gdyby miały iść do druku. Jeżeli takie sprawozdania rzeczywiście bywały zamieszczane w fachowej prasie niemieckiej, Oettinger miałby niemałą zasługę dla kultury polskiej jako ten, który w najcięższych dla naszego narodu czasach propagował zagranicą dorobek naukowy Polaków.

Rękopisy Oettingera dają też wgląd w jego warsztat naukowy. Znajdują się tu wśród innych liczne, krótkie notatki, sporządzone na niewielkich, nieregularnych karteczkach, mniej lub bardziej uporządkowane. W większości dotyczą one historii medycyny, ale są i takie, jak zatytułowana: *Jaskinia Wierzchowska — człowiek jaskiniowy paleolit-neolit*. Odnotowano również m. in. inkunabuł znajdujący się w bibliotece Czartoryskich w Sieniawie. W opisywanym przykładowo pliku³¹ znajdując się na ogół notatki prasowe lub krótkie wypisy z rozmaitych książek, niewątpliwie gromadzone w celu wykorzystania do wykładów, artykułów czy wreszcie w podręczniku historii medycyny. Dowodzą one, iż Oettinger nie ogranicza się do powtarzania tekstu cudzych podręczników, lecz rozbudowuje go skrzętnie zbieranymi wiadomościami, przeważnie o charakterze publicystycznym i dziennikarskim. Niewątpliwie taki system pozwala na śledzenie aktualnych wydarzeń i opinii, ale pracy badacza, odkrywcy, tu nie widać.

Jak oceniali Oettingera jemu współcześni? Na pewno był postacią popularną, i to nie tylko w Krakowie. Świadczą o tym m. in. liczne głosy, jakie podniosły się w związku z obchodem jubileuszu siedemdziesięciolecia jego urodzin³². Prawda, że jubileuszowe wypowiedzi są zawsze nieco panegiryczne, ale w pewnym stopniu odzwierciedlają opinię środowiska.

„Przegląd Lekarski” tak pisał o jubileuszu Oettingera: „W ciężkich czasach, jakich niestety doczekaliśmy się na schyłku wieku 19-go, cześć oddana dobrowolnie Mężowi pracy wytrwałej a skromnej jest chlubą nie tylko dla Jubilata, ale i dla społeczeństwa naszego”³³. I w numerze

²⁹ Tenże [2], nr 467.

³⁰ Tamże.

³¹ Tenże [2], nr 89.

³² Pośród znajdujących się w Zakładzie Historii Medycyny Akademii Medycznej w Krakowie materiałów biograficznych, dotyczących J. Oettingera, jest kilkanaście telegramów gratulacyjnych z okazji jubileuszu siedemdziesięciolecia urodzin. Np.: „Czcigodnemu jubilatowi, który w ciągu długoletniej pracy ożywionej miłością ojczyzny zawsze stał na straży nieskazitelnej czystości języka ojczystego, ozdobie Almae Matris, która dziś żegna go, prawdziwej chluby Krakowiaków cześć i hołd w imieniu Galicyjskiego Towarzystwa Weterynarskiego składamy — dr Szpilman, dr Kadyi”. [1], nr 236. Pośród korespondencji znajdujemy zawiadomienie „Rektora C.K. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie” o nadaniu Oettingerowi „Krzyża kawalerskiego orderu Franciszka Józefa”. [1], nr 237.

³³ „Przegląd Lekarski” [21].

następnym: „Gdy na wniosek jednego z kolegów Towarzystwo lekarskie krakowskie uchwaliło obchodzić uroczystie 70 rocznicę urodzin prof. Oettingera, przyklasnęły tej myśli od razu wszystkie koła, w których pracy szanowny Jubilat w ciągu swego długiego żywota brał udział [...]. Zasługi prof. Oettingera są powszechnie znane [...]. Starał się [je] zestawić krótkimi słowy wydział lekarski w adresie podpisanym przez wszystkich członków [...]. Dziekan prof. Cybulski wręczył Jubilatowi i odczytał adres. Nadto [...] złożył życzenia jako radcy miejskiemu prezydent miasta dr Szlachetowski [...]. Przełożenie świętyni Izraelitów postępowych [...] wręczyło puchar srebrny «założycielowi i długoletniemu przełożonemu Domu modlitwy i wsparcia»”³⁴.

W „adresie” podniesiono zasługi Oettingera jako ofiarnego lekarza, społecznika, oświatowca, dydaktyka, filologa i leksykografa. Jest mowa o jego „benedyktyńskiej pilności”, o „działaniu nieznużonym, acz cichym, skromnym i bezpretensjonalnym”. Wspomniano rozprawę Oettingera o Strusiu i opracowanie dziejów Wydziału Lekarskiego. Nic tam wszelako nie wskazuje na to, żeby tego pierwszego krakowskiego profesora historii medycyny uważano za wielkiego badacza, naukowca. Taka ocena utrzymuje się i dziś, po latach.

75 rocznica śmierci Józefa Oettingera jest właściwą sposobnością do odnotowania wkładu w kulturę polską tej interesującej i sympatycznej postaci, a także do zwrócenia uwagi na jego dorobek piśmienniczy, w dużej części nie opublikowany³⁵.

³⁴ *Uroczystość jubileuszowa* [24]. Przytoczę z tegoż numeru ważniejsze fragmenty „adresu”: „Czcigodny Panie i Kolego! [...]. Z ojca obcokrajowca na ziemi polskiej zrodzony, ukochałeś ją gorącym sercem synowskim i poświęciłeś jej wszystkie siły swoje, wszystkie swoje myśli. Wychowany w Krakowie, ukończyłeś nauki wyłącznie w naszym mieście [...]. Oddałeś się służbie cierpiącej ludzkości, a w chwilach wolnych od żmudnej pracy tego zawodu, z benedyktyńską pilnością ślezczałeś nad księgami starożytnymi [...]. Stałeś się przewodnikiem młodzieży i wzorem, jak piękny nasz język znać i miłować należy [...]. W młodym wieku wystąpiłeś jako szermierz wolności, zwalczając ciemnotę, gdziekolwiek ją napotykałeś; podniósłeś głos wymowny w celu zażegnania waśni pomiędzy dziećmi jednej matki; pracowałeś dla dobra miasta, stawałeś na wyłomie podczas pomorów i dałeś początek nowemu szpitalowi w mieście naszym [...]. Młodzieńcem, z zapamiętania wyrwałeś zasłużonego lekarza; w wieku dojrzałym przechowałeś potomności zasługi znalkomitszych lekarzy polskich; badałeś dzieje Wydziału naszego i zgłębiałeś autorów starożytnych, począwszy od ojca medycyny [...]. Miłośnik gorący języka rodzinnego [...]. Cokolwiek mówiłeś lub pisałeś, nosiło na sobie znamię wykończenia i doskonałości języka i stylu. Jak daleko sięga mowa nasza, zasłynąłeś jako wykwinny jej znawca, którego rady koledzy chętnie zasięgali. Idąc w ślady Majerów, Skobłów, Kremerów pracowałeś nad słownikiem lekarskim, którym posługuje się pokolenie obecne, a który pozostanie podstawą dla pracowników przyszłych. Byłeś podporą naszego piśmiennictwa lekarskiego w czasie, gdy ruch piśmienniczy u nas mało jeszcze był ożywiony; należałeś do pierwszych założycieli «Przeglądu Lekarskiego» i kierowałeś nim bezinteresownie przez szereg lat, nadając mu kierunek znaczny i pożyteczny [...]. Nie gardziłeś i działalnością szkolną, dla której dobra nie szczędziłeś trudu jako członek Rady szkolnej miejscowej [...]. Kraków dnia 7 maja 1888 r. Grono nauczycielskie Wydziału Lekarskiego UJ”.

³⁵ W artykule niniejszym pominięto prace epidemiologiczne i kazuistyczne-lekarskie Oettingera; być może, należałoby je omówić osobno.

PISMIENICTWO

I. Materiały archiwalne Zakładu Historii Medycyny Akademii Medycznej w Krakowie:

1. Materiały biograficzne dotyczące J. Oettingera. Dz. VIII, nry 236, 237.
2. Rękopisy J. Oettingera. Dz. VIII, nry 89—92, 102, 249, 467, 468.

II. Publikacje drukowane:

3. Bałaban M., *Historia Żydów w Krakowie i na Kazimierzu*. T. 2: 1656—1868. Kraków 1936.
4. Blumenstock L., [Rec.] J. Oettinger, *Rys dawnych dziejów Wydziału Lekarskiego UJ*. „Przegląd Lekarski”, nr 45/1878, ss. 541—542.
5. Domański S., *Prof. dr Józef Oettinger (wspomnienie pośmiertne)*. Tamże, nr 42/1895, ss. 593—594.
6. Fritsche G., [Rec.] *Słownik terminologii lekarskiej polskiej*. „Medycyna”, nr 9/1881, ss. 647—651.
7. Janikowski S., *Potwierdzenie docenta dziejów lekarskich w Uniw[ersytecie] Jagiel[ońskim]*. „Przegląd Lekarski”, nr 18/1869, s. 144; nr 19/1869, s. 152.
8. „Jutrzenka”, 22 XII 1848, s. 1.
9. Oettinger J., *Josephi Struthii medici posnaniensis vita et duorum ejus operum [...] bibliographico-critica disquisitio*. Cracoviae 1843.
10. Tenże, *Kilka wspomnień z dawnych dziejów Wydziału Lekarskiego Uniwersytetu Jagiellońskiego skreślił [...]*. „Przegląd Lekarski”, 1874: ss. 376, 392; 1875: ss. 4, 23, 43, 73, 83, 96.
11. Tenże, *Kilka wyjątków z księgi Hippokrata: O powietrzach, wodach i miejscach*. Tamże, 1880: ss. 24, 37, 69, 275, 290, 305, 323, 354.
12. Tenże, *Nieco z dziejów lekarskich przedhistorycznych [...] wyjątek z rękopisu obszerniejszego*. Tamże, 1879: ss. 12, 24, 35.
- 12a. Tenże, *Pląsawica w stuleciu XI, XIII, XIV, XVI* [tytuł zamieszczony w różnych wariantach]. „Przegląd Lekarski”, 1904; nr 43, ss. 621—624; nr 44, ss. 635—637; nr 45, ss. 651—652; nr 46, ss. 663—665.
13. Tenże, *Rys dawnych dziejów Wydziału Lekarskiego Uniw[ersytetu] Jag[iełłońskiego] od założenia tegoż aż do reformy [...] w roku 1780*. Cz. 1: [...] do końca XVI st[ulecia]. Kraków 1878.
14. Tenże, *Rzut oka na najcelniejsze nabytki doświadczenia lekarskiego na tle dziejowym [...]*. „Przegląd Polski”, R. 4, 1870, ss. 167—198.
15. Tenże, *Słów kilka do szanownych wyborców [...]*. „Jutrzenka”, 19 XII 1848, ss. 1—2.
16. Tenże, *Über Demokratie und ihr Verhältniss zur Polen- und Judenfrage vortragen als politisches Glaubensbekenntniss [...] am 11 Dezember 1848*. Krakau 1848.
17. Tenże, *Umiejętność lekarska wobec szkół, a w szczególności wobec urojonej szkoły dawnej i nowej. Badanie historyczno-krytyczno-lekarskie*. Kraków 1863.
18. Tenże, *Zagrożona ustawą wolność lekarza*. „Przegląd Lekarski”, nr 4/1875, ss. 32—33.
19. Tenże, *Zapiski lekarskie ze stulecia XVI-go, ze współczesnego rękopisu łacińskiego zebrał i przełożył [...]*. Tamże, 1880: ss. 494, 505, 517, 529.
20. Tenże, *Zbiór pism Hippokratowy w świetle nowożytnej krytyki*. Tamże, 1879: ss. 340, 349, 359, 373, 390, 398, 405, 414, 425, 436, 447, 459, 471.
21. „Przegląd Lekarski”, nr 18/1888, s. 257.

22. Skulimowski M., *Dzieje nauki i nauczania historii medycyny na Uniwersytecie Jagiellońskim i w Akademii Medycznej w Krakowie*. [W:] *Sześćsetlecie medycyny krakowskiej*. T. 2. Kraków 1964, ss. 341—376.
23. *Słownik terminologii lekarskiej polskiej opracowany przez Komisję terminologiczną Towarzystwa lekarskiego krakowskiego złożoną z Drów St. Janikowskiego i Józ. Oettingera, Prof. [esorów] w Wydz. [iale] Lek. [arskim] Uniw. [ersytetu] Jag. [iellońskiego] i Dra A. Kremiera przy współudziale Prezesa Akademii Umiejętności Prof. Dra Józefa Majera i wielu Lekarzy i Przyrodników polskich*. Kraków 1881.
24. *Uroczystość jubileuszowa prof. Józefa Oettingera*. „Przegląd Lekarski”, nr 19/1888, ss. 267—268.

ЮЗЕФ ЭТТИНГЕР — ПЕРВЫЙ ПРОФЕССОР ИСТОРИИ МЕДИЦИНЫ В ПОЛЬСКОМ УНИВЕРСИТЕТЕ

Юзеф Эттингер (1818—1895) был первым польским ученым, защитившим в 1862 г. диссертацию на звание доцента истории медицины. В 1869 г. занял пост приват-доцента этого предмета в медицинском факультете Ягеллонского университета в Кракове, находившемся тогда под властью Австрии. Впоследствии Эттингер был назначен экстраординарным профессором Ягеллонского университета и читал лекции бесплатно.

Еще в молодости Эттингер активно занимался общественной деятельностью. Его речи и публикации, в которых он выступал в защиту гражданских прав поляков и польских евреев, были враждебно встречены австрийскими оккупационными властями, вследствие чего он был лишен возможности получить кафедру. Эттингер снискал высокое признание и уважение польской общественности, которая ценила его как хорошего врача и просветительного деятеля.

Он был одним из основателей и редакторов журнала „Przegląd Lekarski” („Медицинское обозрение”). Участвовал в составлении нескольких медицинских словарей. Современники Эттингера восхищались его любовью к польскому языку и превосходным знанием этого языка. Он переводил на польский язык тексты древнегреческих писателей, в особенности труды Гиппократов. Кроме того, он разработал ряд биографий выдающихся врачей. Из этих работ особого внимания заслуживает его докторская диссертация о жизни и деятельности познанского врача Юзефа Струсика. Часть трудов Эттингера по истории медицины осталась в рукописях. Ему принадлежат также работы в области эпидемиологии и по казуистическо-медицинским проблемам.

Эттингер состоял членом-корреспондентом Краковской академии знаний. В течение одного года занимал пост председателя Медицинского общества в Кракове, которое присвоило ему звание почетного члена. Также другие медицинские общества пригласили Эттингера в состав своих членов.

JÓZEF OETTINGER, THE FIRST PROFESSOR OF HISTORY OF MEDICINE AT A POLISH UNIVERSITY

In 1862 Józef Oettinger (1818—1895), as the first at a Polish university, became assistant professor on the basis of a paper from medicine. In 1869 he was nominated *privatdozent* in this field at the medical department at the Jagiellonian University in Cracow which was then occupied by Austria. Later on he was nominated associate and unpaid professor of the Jagiellonian University.

Since his youth Oettinger was active socially. His speeches and publications in which he postulated civil rights for Poles and Polish Jews were the reason why the occupational Austrian authorities were unfavourably disposed towards

him and why he was not permitted to take over a Chair. However, Oettinger was generally liked and respected by the society. He was esteemed as a devoted doctor and educational activist.

He was one of the founders and editors of the "Medical Review". He participated in the editing of a few medical dictionaries. His contemporaries admired his love for and excellent knowledge of the Polish language. He translated Greek texts into Polish, especially Hippocrates. He prepared a number of the Lives of distinguished doctors among which his PhD dissertation about Jozef Struthius from Poznań is most outstanding. Part of Oettinger's historic-medical works have remained in manuscript. He was also the author of papers in the field of epidemiology and he wrote casuistic-medical works.

Oettinger was a corresponding member of the Academy of Knowledge in Cracow. For one year he was chairman of the Medical Society in Cracow which bestowed honorary membership on him. Also other medical societies chose Oettinger as a member.